

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 50, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117, Nr konta PKO Wrocław VIII-185. R-k bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

124 (417)

Wrocław, piątek, 30 maja 1947 r.

Rok III

PRZEMÓWIENIE MINISTRA BEVINA o brytyjskiej polityce zagranicznej

LONDYN, (Obsl. wł.). — Wczorajsze przedpołudnie poświęcił zjazd Partii Pracy na omawianie brytyjskiej polityki zagranicznej. Min. Bevin musiał reagować na wiele rezolucji jakie miały zostać oddane pod głosowanie. Rezolucje te dotyczą tak istotnych zagadnień jak sprawa Palestyny, sprawa brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, umowa handlowa z ZSRR.

Atak na politykę rządu rozpoczął poseł Zilliacus. Oświadczył on, iż Wielka Brytania nie potrzebuje szykować się do wojny ani ze Związkiem Radzieckim ani ze Stanami Zjednoczonymi.

Należy zwrócić znacznie ściślej szą współpracę z ZSRR niż dotychczas i wyżyć się obecnej służalczości wobec kapitalizmu amerykańskiego.

LONDYN (Obsl. wł.). Wczoraj po południu minister spraw zagranicznych W. Brytanii Bevin wygłosił na zjeździe Partii Pracy półtoragodzinne przemówienie na temat brytyjskiej polityki zagranicznej.

Minister Bevin wszedł na trybunę gorąco oklaskiwany przez uczestników zjazdu.

Na wstępie zaapelował on do kolegów partyjnych prosząc ich, aby byli uczciwi w stosunku do niego, tzn. aby nie ustosunkowali się negatywnie do wszystkich zagadnień nawet do tych, które bezspornie krytyce nie podlegają.

Min. Bevin rozpoczął od spraw Dalekiego Wschodu. Sprawa traktatu pokojowego z Japonią — powiedział — widzę niedługo w stadium przygotowania. Nie uważam, aby słusznym było postanowienie poczemskie, według którego traktat ten powinien być opracowywany przez 4 czy 5 mocarstw. Udział w tym powinno wzięść 11 państw, które walczyły z Japonią.

Sprawy Korei nazwał Bevin jedną z najbardziej niebezpiecznych dla pokoju i na Dalekich Wschodzie.

Od rozwiązania sytuacji w Indiach

KUŚMIDER JAN
b. przewodniczący Pow. Komitetu PPS w Ząbkowicach

KRUSZEWSKA KRYSTYNA

b. i sekretarz Pow. Komitetu PPS w Ząbkowicach

zostali decyzją Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej wykluczeni z Partii za rozbijanie jednolitego frontu klasy robotniczej.

Dramatyczna walka o życie

Marynarze radzieccy ratują
ludność wyspy wulkanicznej

MOSKWA. Radziecki parowiec, noszący imię słynnego podróżnika z ubiegłego stulecia — „Makłaja Mikłuchowa” znajdował się na postoju na Oceanie Spokojnym w pobliżu wyspy wulkanicznej Matia. Kapitan parowca Sergiusz Baskotow odebrał depesze radio-

wa, iż na wyspie rozpoczął się wybuch wulkanu, zagrażający życiu mieszkańców. Kapitan natychmiast polecił skierować statek ku wyspie. Gdy statek zbliżył się do wyspy, wulkan wyglądał jak olbrzymia głoga pochodnia. Z krateru wydobyły się języki ognia i kłęby dymu oraz spływała lawa, nad kraterem, na wysokości 600 m wybuchły gazy siarkowe. Mieszkańcy wyspy w panice podążyli do brzegów. Marynarze spuścili łódki i tratwy ratunkowe. Gdy wysiedli na brzeg ziemia pod ich stopami drżała. Olbrzymie masy popiołu utrudniały orientację i tamowały oddech. Nie zwracając uwagi na niebezpieczeństwo, marynarze po kilkadziesiąt razy przeprawiali się ze statku na wyspę i przewoźili mieszkańców. Przewieźli w ten sposób około tysiąca mieszkańców wyspy. Statek odłączył od wyspy dopiero po 3 dniach, gdy minęło niebezpieczeństwo. SAMOHOJNE niemieckiego zbrodniarza wojennego

Proces 20.000 hitlerowców

STUTTGART (obsl. wł.). W brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec rozpoczęło się w czwartek proces 20.000 b. członków organizacji hitlerowskich. Proces ten odbędzie się w 100 specjalnie do tego celu przygotowanych sądach niemieckich.

NASIONA WARZYW I KWIATÓW
doborowych, odmian o gwarantowanej sile kiełkowania
Sprzedaje: SPÓŁDZIELNIA OWOCARSKO-WARZYWNICZA
Wrocław pl. Legnicki 1 pl. Trzebnicki 7 ul. Łokietka 2

zależć będzie na wiele lat pokój na świecie.

Gdyby w Indonezji zapanował spokój w ciągu jednego roku przestaby istnieć problem braku tłuszczu dla całego świata.

Na środkowym wschodzie W. Brytanii nie może się zgodzić na wyzwanie się swych żywotnych interesów. Zainteresowanie Wielkiej Brytanii nie ogranicza się tu tylko do ropy naftowej. Włożyliśmy tu duży wkład w dziedzinie społecznej. Nie mamy zamiaru składać naszych interesów do wspólnej puli podczas gdy nie robia tego inne państwa.

Anglia jest gotowa do rewizji konwencji w sprawie Dardanell. Nie może jednak uznać zadań ZSRR w sprawie baz, ponieważ żądałaby one Turcji.

W Palestynie żyje 1.200 tys. Arabów i 700 tys. Żydów. Ahi deklaracja Balfoura, ani mandat brytyjski nie przewiduje by tylko Żydzi mieli prawo stanowić o przyszłości Palestyny. Wielka Brytania pokłada nadzieję iż ONZ doprowadzi tę sprawę do rozwiązania.

W Grecji stacjonuje obecnie 5 tys. żołnierzy brytyjskich. Jeżeli zajdą tam obecnie pewne nowe wydarzenia, wojska te będą mogły być całkowicie wycofane. Wielka Brytania uważa za słuszną zainteresowanie USA Grecją.

Nie szczędziliśmy wysiłków, aby Jugosławia, Włochy, Francja i Szwajcaria zawarły układ mający na celu wspólne wykorzystywanie wód alpejskich dla przemysłu elektrycznego.

W Niemczech połączenie obu stref nie funkcjonuje idealnie. Powodem tego jest w pierwszym rzędzie brak żywności. Po żniwach można jednak spodziewać się dużej poprawy. Musimy wprowadzić system zapłaty z bieżącej produkcji niemieckiej za dostarczoną Niemcom żywność. Z tych powodów nie możemy się zgodzić na spłatę reparacji z bieżącej produkcji niemieckiej. Najważniejsze problemy niemieckie to wprowadzenie jednolitej gospodarki niemieckiej, ustalenie wysokości produkcji niemieckiej, demilitaryzacja.

W obecnej sytuacji zamiany wprowadzenia Federacji Europy nie mają sensu.

Od przeszło roku staram się o zawarcie umowy handlowej z Rosją. Sprawa ta znajduje się na dobrej drodze, aczkolwiek nie można oczekiwać iż załatwiona będzie bez trudności.

W przemówieniu swoim min. Bevin podał do wiadomości iż w W. Brytanii znajduje się jeszcze 114 tys. byłych żołnierzy polskich z których 15 tys. zgłosiło się na powrót do kraju. Prócz tego przebywa w Anglii 35 tys. Polaków.

Tylko 700 Polaków pracuje w Wielkiej Brytanii

LONDYN (Obsl. wł.). Podano tu do wiadomości cyfry ilustrujące stan zatrudnienia Polaków w Anglii. Przypisaliśmy w Korpul. Gdyby te obejmowały tylko obszar północno-zachodni.

Tak więc do pracy w górnictwie zgłosiło się 355 ochotników, z czego zatrudnionych jest już 336. Ze 170 ochotników do pracy rolniczej, zaczęło pracę 44 (w hrabstwie York). W kamieniołomach pracuje 164 Polaków.

Ponadto zatrudnionych jest 52 Polaków w budownictwie, 27 w leśnictwie, 53 w tkactwie, 54 w przędzalnicach, 60 przy wyrobie art. spożywczych. Prócz tego jest 25 mechaników, 17 robotników cementowych i 29 kucharzy.

ków, osób cywilnych. 17 tys. żołnierzy polskich znajduje się jeszcze pod dowództwem brytyjskim przeważnie w Niemczech. 5 tys. z nich zadeklarowało chęć powrotu do kraju. Do Polski repatriowano z Anglii w ciągu ubiegłego roku 73 tys. ludzi. 5.800 Polaków wyemigrowało z Anglii do innych krajów.

U Polaków wzrasta się obecnie chęć powrotu do kraju. Ze swej strony — powiedział Bevin — będą ich do tego gorąco zachęcać.

Na zakończenie obrad przyjęto rezolucję domagającą się zacieśnienia stosunków ze Związkiem Radzieckim. Rezolucja o utworzeniu Komisji Badań w sprawie administracji w Niemczech odrzucono.

Wicemin. Droźniak prostuje plotki

Nie będzie inflacji ani reformy walutowej

Chleba mamy dosyć

a towarów coraz więcej

Wiceminister Droźniak na odbytej wczoraj konferencji w Min. Skarbu, omawiając z urzędnikami aktualną sytuację gospodarczą i finansową Polski oświadczył m. in.:

● Za granicą pytało mnie często — jakżeście tego dokonali, że już macie budżet zrównoważony. Mamy to do zadowolenia oszczędnej i rozsądnej gospodarki rządu ludowego i sprawnej działalności urzędników skarbowych. Jak to się stało — pytało mnie również — że bez żadnych kapitałów zapasowych macie zdrowy pieniądź, pieniądź, którego wartość tak mało się zmienia, gdy we Włoszech, Grecji, Rumunii i innych krajach europejskich szaleje inflacja. Jeśli u nas nie ma i nie będzie inflacji — jest to zasługą naszej ostrożnej polityki finansowej i utrzymania polityki ostrożnej emisji.

● Był okres, że emisja rosła i to budziło niepokój w naszym społeczeństwie, ale wzrost emisji był słuszny i uzasadniony, ponieważ rosła produkcja. W roku 1945 mniej

trzeba było pieniędzy na sfinansowanie wydobycia 500 tys. ton węgla miesięcznie, teraz jest potrzebna kwota niewspółmiernie wyższa, ponieważ wydobycie wynosi 4.700 tys. ton miesięcznie. Emisja rosła, bo ceny zmniejszały się, bo należało finansować zbiory, bo rosły place. Obecnie wzrost obrotu banknotów został zahamowany — w ciągu 5 miesięcy emitowano tylko 6 miliardów złotych.

● Inflacji w Polsce nie było i nie będzie. Nie będzie również żadnych reform walutowej, ponieważ byłoby głupstwem psuć nieżyły pieniądź przykowymi reformami. Zaprzeczam stanowcze plotkom na ten temat, które wychodzą ze źródeł, które chcą na tym zarobić.

● Gospodarka nasza choć rozwija się, tak pomyślnie, ma swe ciętno. Są to pewne trudności — w pierwszym rzędzie obiektywne trudności powojenne gospodarki ogólnej i trudności specyficzne dla naszego kraju, oraz trudności przejściowe, o których ostatnio mówił obszernie min. Minc.

● W ciągu kilku dni ceny na zboże wzrosły o 50 %. Czy to do wód, że zjedliśmy w kilka dni półtę zapasu naszego zboża? Nic podobnego. Te spekulacje hulały, spekulacja w swej najczystszej formie. Rząd nie mógł się temu przyglądać bezczynnie i dlatego uchwalił nadzwyczajne środki działania. Możemy spać spokojnie — chleba nam nie zabraknie.

● Druga nasza bolączka, to spekulacja towarowa. Ilość towarów na rynku stale rośnie. A ilość pieniądza dziś nie zwiększa się a zmniejsza. Jeśli ceny wzrastają — to jedynie zastęga naszych nędzy nie nasycenych spekulantów. Ostatnio byliśmy świadkami bardzo charakterystycznej spekulacji na cukier i zapaliki. I cukru i zapalek było dość, a ceny ich rosły z dnia na dzień.

● Trzecia wrzesień nasza bolączka, to wadliwy podział dochodu społecznego. Robotnik pracuje ciężko i ogranicza się rozumiejąc ciężką przejściową sytuację. Spekulanci uważają natomiast, że należy się naszymi wzbogacić, dojdą do majątku, żyć na bardzo wysokiej stopie. Dochodzą oni do pieniędzy przez spekulację i przez defraudację podatkową, chociaż nasz system podatkowy jest sprawiedliwy i łagodny.

● Chcemy by nasz stosunek do sektora prywatnego był dobrze rozumiany. Nikt nie chce niszczyć inicjatyw prywatnej. Uważamy, że za solidną pracę należy się solidne wynagrodzenie. Rząd dąży do tego, aby w wynagrodzeniu i wyrozumiałości i pragnie przebaczyć defraudację podatkową przez amnestię kapitałową.

USA — Europa w boksie 14:2

CHICAGO. W obecności ponad 20.000 widzów odbył się wczoraj w Chicago mecz pięściarski Europa — Ameryka. Przeciwnikami reprezentantów Europy, złożonej z mistrzów szczególnieśnych wag, byli zdobywcy tytułów mistrzowskich na turnieju o „złote rękawice” w Chicago. Mecz zakończył się klęską pięściarzy europejskich w stosunku 2:14. Punkty dla pokonanych zdobył jedynie hiszpan Luiz Martinez, bijąc w w. muzeum chicagowskiego murzyna Holliday'a.

Budżet Ministerstwa Wojny USA zredukowany o 8%

WASZINGTON (obsl. wł.). Komisja budżetowa Izby Reprezentantów zredukowała budżet ministerstwa wojny USA o 8,3 proc. Komisja wyszła z założenia, że budżet, który obecnie wynosi 1.310 mil. dol. wystarczy na utrzymanie armii,

„SPOŁEM” w świetle rzeczywistości

„SPOŁEM” w świetle rzeczywistości społeczeństwo nasze z wypowiedziami czynników urzędowych, twierdzącymi, że praca „Społem” nie wypada zadawalająco i że „Społem” nie wypełniło swego zadania spółdzielczego.

Sprawa ta wymaga, aby społeczeństwo dowiedziało się, jak w rzeczywistości ta praca wygląda i czy wyniki są istotnie tak złe.

Po gruntownym zbadaniu całości działalności „Społem” należy stwierdzić, że „Społem”, jak żadna inna podobna instytucja, pracująca w stosunku do państwa wykonywała dobrze i uczciwie. Praca „Społem” straciła państwo nie przyniosła.

Jak wynika z zestawień „Społem” w ostatnim czasie spotykało się oddaje 70% swej działalności państwu, będąc jego aparatem do rozprawiania artykułów reglamentowanych, a dopiero pozostałe 30% swej działalności oddaje spółdzielczości i swym członkom na obrót towarów wolno, rynkowych.

Stosunek taki jest wybitnie niekorzystny, bo wobec złych czynników państwa, które dąży do zwiększenia, nie jest w rezultacie, w stanie regulować cen rynkowych, — co jest jej pierwszym zadaniem.

Musimy tutaj wyjaśnić, że „Społem” w swej służbie dla państwa dostaje, względnie zakupuje według zleceń artykuły dla rozprawiania kartkowego wg. rozdzelnika (zasadniczo artykuły spożywcze i zapotrzebowanie kartek odzieżowych).

Po zaopatrzeniu kartkowym, jak wszyscy o tym dobrze wiemy, rynek pozostaje w dalszym ciągu chłonny, gdyż zaopatrzenie urzędowe, wykonywane przez „Społem”, jest niewystarczające. Spełniwszy swój obowiązek wobec państwa „Społem” szuka towarów do nabycia na wolnym rynku, względnie stara się pokryć je częściowo przez swoją własną wytwórczość — co też jest przeważnie niewystarczające przy dzisiejszym chronicznym braku surowców, jak tłuszczów, chemikaliów itp.

TO SA POZOSTAŁE 30%

Rozdzelniki państwowe dla „Społem” ustalają odnośnie Wojewódzkie Wydziały Aprobizacji. Wydziały Aprobizacji ustalają ceny i podają ceny rozprawianych artykułów, ustalają terminy dla rozprawiania, czynią tym samym „Społem” mechanizmem aparatem rozdzielczym i swoim składem.

Wyjątkiem od tej zasady są jedynie przetwory zbożowe, w których „Społem” ma nałożony obowiązek dostarczenia ich z wolnego rynku na pokrycie zapotrzebowania państwowego.

Z tego tytułu „Społem” jest też trudne, gdyż posiada obowiązek dostarczenia państwu zboża po cenie sztywnej, zaś ceny wolno-rynkowe są znacznie wyższe. Zwrot nadpłaty (różnicę w cenie) ma dokonywać Fundusz Aprobizacyjny, jednakże nadpłaty te nie są dość szybko realizowane, co powoduje, że kapitały „Społem” ulegają zamrażaniu. Kapitały te stają się przez to nieproduktywne dla spółdzielczości. Oto przykład:

Obecnie Fundusz Aprobizacyjny winien jest dofinansować oddziałowi „Społem” około 90 milionów z akcji zbożowej, siennej i aprobizacyjnej. Podobny kapitał jest zamrożony na odcinku towarów UNRRA — wydawanych na kartki. Z braku rozdzelnika władz państwowych towar jest nierozprawiany, zaś kapitał leży bezczynnie, przez co „Społem” nie ma możliwości rozszerzenia swojej działalności w zakresie zasadniczym, tj. po linii spółdzielczości. Oto przykład:

Zamrażanie kapitału i powodowane tym podmioty, że podstawowy kapitał obrotowy i kredytowy dofinansowanie okręgu „Społem” wynosi około 121 milionów, zaś zadłużenie Funduszu Aprobizacyjnego i UNRRA — już około 120 milionów.

Wynika z tego paradoks, że „Społem” musi w rezultacie zaciągać kredyty opłacane w stosunku od 1% miesięcznie od najniższego zadłużenia, dając jednocześnie Funduszu Aprobizacyjnemu kapitał bezprocentowy. Gdzie się dzieje złe?

„Społem” mimo swych zasadniczych zadań spółdzielczych staje się

Pogrzeb b. Imperium Włoskiego najwcześniej za pięć miesięcy

Jeżeli Wielka Czwórka nie zdąży, zastąpi ją Zgromadzenie Ogólne ONZ

LONDYN (SAP). Jak informuje korespondent dyplomatyczny Reutera, za kilka tygodni odbędzie się w Londynie konferencja w sprawie byłego imperium włoskiego. W konferencji tej, obok przedstawicieli Wielkiej Brytanii, wezmą udział jako przedstawiciele zastępców ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, USA i Francji — prawdopodobnie następujący ambasadorowie w Londynie: Jerzy Zarubin, Lewis Douglas i Rene Massigli.

Oficerowie amerykańscy zasłużeni na polu reindykacji zostali negrodzeni odznaczeni mi polskimi

WARSZAWA. W dniu 27 bm. Pełnomocnik Rządu Polskiego inż. Różański udekorował Szefa Misji Restytucyjnej Amerykańskiej w Strali Okupacyjnej w Niemczech płk. Klussa a orderem Odrodzenia Polski IV. ej klasy oraz jego zastępcę majora Stanleya orderem Odrodzenia Polski V. ej klasy.

Wracając odznaczenia inż. Różański oświadczył, że jest mu niezmiernie miło podkreślić w ten sposób wielkie zasługi płk. Klussa i majora Stanleya na polu reindykacji mienia polskiego w Niemczech.

Płk. Kluss dziękując za odznaczenie wyraził życzenie dalszej harmonijnej współpracy.

Po dekoracji goście amerykańscy podejmowali byli lampką wina.

Pierwszym zadaniem tej konferencji będzie zaprojektowanie, jak i na jakich podstawach ma być zorganizowana komisja czterech mocarstw dla zbadania sprawy na miejscu, tj. na terenie byłych włoskich posiadłości kolonialnych.

Cztery mocarstwa dołożą wszelkich starań, aby znaleźć jakieś rozwiązanie tego doniosłego problemu i przedstawić konkretny projekt do zaopatrzenia radzie czterech ministrów, która zbierze się w listopadzie w Londynie.

W razie, gdyby na radzie czterech spraw nie mogła być uzgodniona, wypadnie skierować ją na Zgromadzenie Ogólne ONZ.

W ten sposób zarówno zastępcy ministrów spraw zagranicznych, jak i komisja badawcza mają przed sobą około 5 miesięcy czasu na narady wstępne oraz wymianę zdań między zainteresowanymi

Dotychczas idą gładko obrady radziecko-amerykańskiej komisji dla Korei

MOSKWA. Radziecko-amerykańska komisja do spraw Korei ogłosiła komunikat streszczający wyniki prac komisji w pierwszym tygodniu. Pierwsze posiedzenie komisji odbyło się dnia 22 bm. pod przewodnictwem szefa delegacji amerykańskiej generała Browna. Na posiedzeniu tym komisja zajęła się sprawami proceduralnymi, kompetencjami sekretariatu oraz wybrała podkomisje. Postanowiono, że szefowie obu delegacji zgoda się na odbycie jawnego posiedzenia. Postanowiono, że w pierwszej fazie tych prac komisja opracuje plan powołania tymczasowego zarządu demokratycznej Korei. Plan ten zawiera:

- 1) Struktura i skład tymczasowego zarządu,
- 2) Sformułowanie podstawowych zasad którymi ma się kierować Rząd w swych pracach,
- 3) Szkic reform politycznych i społecznych tymczasowego Zarządu.

Szczecin — Szwecja Nowa re-uarna linia GAL

GDYNIA. Uruchomiona została dziesiąta z kolei regularna linia GAL-u. Łączy ona będzie Szczecin z portami zachodniego wybrzeża Szwecji. Na linii tej jest zatrudnionych sześć statków S/S „Nysa”, S/S „Nysa” o tonażu 546 BRT, jest dawnym polskim statkiem (Wiborg), zarejestrowanym pod banderą polską w dniu 6 września ub. r.

Wiceminster tow. Sokołowski wiceprezesa CUP

WARSZAWA. Jak się dowiaduje SAP wiceminister aprobizacji, tow. K. Sokołowski, zostanie przeniesiony w najbliższych dniach z Ministerstwa Aprobizacji do CUP, gdzie obejmie stanowisko wiceprezesa.

Losy wojny rzuciły ich na terytorium Afryki Południowej 17.000 Polaków wraca do kraju

WARSZAWA. Do Warszawy przybyła szesnaście tysięczna delegacja Polaków z Afryki Wschodniej, której towarzyszył dyrektor Działu Repatriacyjnego UNRRA na Afrykę Południowo-Wschodnią mr. Curtis.

Zadaniem delegacji jest zapoznanie się z warunkami życia w kraju i omówienie spraw, związanych z repatriacją 17.000 Polaków, których losy wojny rzuciły na terytorium Kenii, Ugandy, Tanganiki i Rodezji. Przeważają między nimi kobiety i dzieci oraz młodzież. Spośród mężczyzn, którzy stanowią zaledwie 20%, większość stanowią urzędnicy i rzemieślnicy; sporo też jest nauczycieli i wojskowych. W Unii Południowo-Afrykańskiej znajduje się jeszcze poza tym około 400 sierot polskich, czekających na repatriację do kraju.

Delegaci, po zwiedzeniu stolicy, obejrzeniu wystawy Ziemi Odzyskanych i przeprowadzeniu licznych rozmów z ludnością Warszawy zostali w dniu 27 maja przyjęci przez generałnego Pełnomocnika do Spraw Repatriacji wiceministra Władysława Wołoskiego.

Z Warszawy delegaci udali się na kilkumiesięczną podróż do kraju.

nastąpiłoby objazd kraju — przede wszystkim Ziemi Odzyskanych. Podczas objazdu delegacja zatrzyma się w Poznaniu. Odbędzie się tam dłuższa konferencja w Zarządzie Gł. Polskiego Związku Zachodniego, który znajduje się czynnie losom Polaków, rozproszonych po świecie i współdziała z władzami państwowymi przy ich repatriacji i rozmieszczeniu w kraju.

Gen. Eisenhower przeciw wojnie
WASZYNGTON (SAP). General Eisenhower, szef amerykańskiego sztabu głównego przemawiając do stowarzyszenia amerykańskich ubezpieczeniowców przeciwko wojnie, zakreślił program według którego wojna zostałaby wykręślona z listy katastrof nieuniknionych i umieszczona na liście nieszczęść podlegających środkom prewencyjnym i kontroli.

W rezultacie państwowy aparat rozdzielczy, jakim jest PCH zaopatrza ludność za pośrednictwem handlu prywatnego i to bez ograniczeń, nie ponosząc żadnych ciężarów z tytułu akcji o charakterze państwowym i społecznym. Obok zaś spółdzielczości, kosztem zatrącenia swego zasadniczego celu i charakteru, stała się państwowym aparatem dyspozycyjnym i rozdzielczym bez zysku ideowego dla spółdzielczości (nie mówiąc już o zestawieniu zysków materialnych „Społem” i PCH).

PCH ma możliwość zarobku. Spółdzielczość — traci ją ze szkoda swych członków, przy jednoczesnym zaatakowaniu jej ideologicznych założeń.

stronami, jak Włochy, Abisynia i mieszkańcy odnośnych terenów: Cyrenaika, Tripolitania, Erytrea i Somali, jak wreszcie państwa arabskie.

Sprawa byłych kolonii włoskich jest ściśle związana nie tylko ze stosunkami wzajemnymi czterech mocarstw, ale również z interesami całego świata arabskiego i z zagadnieniami strategicznymi Wschodu.

RZYM. Agencja włoska „Ansa” donosi, że przywódca włoskiej partii socjalistycznej Nenni, przemawiając w Wenecji, stwierdził, że kryzys rządowy został wywołany przez reakcję, której narzędnikiem jest partia chrześcijańsko-demokratyczna. Nenni poddał krytycznej ocenie działalność partii chrześcijańsko-demokratycznej, podkreślając, że partia dąży do wyeliminowania z rządu przedstawicieli 9 milionów robotników.

Nenni dodał, że naród domaga się takiego rządu, któryby przyniósł nowy system podatkowy, przeprowadził reformę rolną i unarodowił przemysł. „Wcześniej, czy później” — powiedział Nenni — trzeba będzie wykonać wolę narodu!”

Przegląd prasy

WŁADZTWO DUSZ

„Dziennik Ludowy” we wstępnym artykule daje ocenę tego rocznego Świąta Ludowego.

Obchody dowiodły w sposób najbardziej niewątpliwie za kim podąża wielki polski. Po okresie wahań i niepewności widać wyraźnie w miarę normalizacji stosunków poczucie deklarować swe sympatie polityczne. Nie będzie żadną przesadą twierdzić, że masę chłopów zdają sobie dziś do kości, iż jedyną ich reprezentacją jest Stronnictwo Ludowe.

Próby siania zamętów, wzniesienia niezgody, dzielenia wsi na dwa wrogie obozy z samej natury rzeczy skazane były na niepowodzenie. PSL mimo całej swej demagogii, znalazł się musiał za burtą. Zdrowy instynkt wcześniej, czy później ale zawsze dojdzie do głosu.

Obchody tegorocznego Świąta dowiodły namacalnie, jak znikome są wpływy grupki p. Mikolajczyka. Dowiodły jak marna rola odgrywa PSL w życiu wsi, w jak właściwych proporcjach widzi i ocenia jej wieś.

SPRĘŻYNY KRYZYSU WŁOSKIEGO

Wczorajszą „Rzeczpospolitą” omawia problem ostatniego kryzysu rządowego we Włoszech.

Kryzys ten został wywołany działalnością kół reakcyjnych, które wyzyskując trudną sytuację materialną ludności, urabiają opinię, jako by winę ponosiła, za to lewica. Reakcja chce w ten sposób odzyskać utraconą pozycję.

Dwa są, z grubsza biorąc, motywy, które współdziałają w tym, jak współdziałają w poprzednich kryzysach rządowych we Włoszech. Jeden, to rozgrywkę wewnętrzną między demokratyczną lewicą a blokiem prawicy. Zbliżające się wybory są zbyt poważną batalią, by prawica mogła oczekiwać ich z założonymi rękami. Wyniki, jakie osiągnęła lewica w wyborach samorządowych w wielkich ośrodkach przemysłowych i także w wielu ośrodkach wiejskich, m. in. również na Sycylii, są ostrzeżeniem, iż koniunktura dogodna dla aranżowania przysłów może się nie powtórzyć. Drugim, motywem działającym we Włoszech jest wzrastająca presja ze strony sprzyjających prawicy zagranicznych kół polityczno-gospodarczych.

Co pisze wiceminister Wyszyński o zniesieniu kary śmierci w ZSRR

MOSKWA. „Prawda” zamieszcza artykuł wstępną pisma wiceministra spraw zagranicznych i byłego prokuratora generalnego W. Wyszyńskiego, który umieszcza dekret o zniesieniu kary śmierci w Związku Radzieckim. Wyszyński uzasadnia zniesienie kary śmierci względami zarówno wewnętrznymi — politycznymi jak też i momentami, związanymi z sytuacją międzynarodową.

Wielkie zwycięstwo, odniesione przez Związek Radziecki w wojnie przeciwko hitlerowskiemu najazdowi, wykazało ogromną moralną i polityczną wartość społeczeństwa i wielomocnego państwa radzieckiego oraz niezrównane siły narodu socjalistycznego.

Oto pierwsza seria przyczyn, które umożliwiły zniesienie kary śmierci. Niemniej istotną jest — zdaniem Wyszyńskiego — sytuacja międzynarodowa.

dzynarodowa. Powołując się na wywiad, udzielony przez generałissimusa Stalina Aleksandrowi Werthowi — Wyszyński stwierdza, że można uważać, iż pokój zapewniony jest na dłuższy okres czasu. Mimo to oraz jak stwierdza — dekret „agresywni elementy” próbują spowodować wojnę. Takich prób nie było — stwierdza Wyszyński — o czym świadczą chociażby prowokacyjne mowy niektórych senatorów amerykańskich, którzy podjudzają do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Takie próby nieuchronnie skazane są na fiasko.

W dalszym ciągu Wyszyński powołuje się na słowa Stalina, że w obecnej sytuacji żadne wielkie mocarstwo, nawet gdyby tego chciało, nie mogłoby wystawić wielkiej armii dla ataku, przeciwko innemu mocarstwu, ponieważ obecnie nikt nie może przedsięwziąć wojny bez poparcia całego narodu, a żaden naród wojnę nie chce.

Następnie Wyszyński stwierdza, że państwo radzieckie prowadzi konsekwentną walkę w obronie demokracji i walkę o utrwalenie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa, pokojowa polityka Związku Radzieckiego cieszy się uznaniem i poparciem mas ludowych wszystkich krajów. Wyszyński kończy stwierdzeniem, że społeczeństwo radzieckie powita z głęboką radością zniesienie kary śmierci w ZSRR, jako „wielki akt humanitaryzmu socjalistycznego” — stanowiący nowe świadectwo potęgi w stroju radzieckiego. Naród radziecki w pełnym zaufaniu do rządu kierowanego przez Stalina do nowych zwycięstw.

Specjalne środki chemiczne pomogą kolumnom przeciwstawnym w walce z groźną plagą

ŁÓDŹ. W związku z niebezpieczeństwem stonki ziemianniczej, zaobserwowanej w roku ubiegłym w kilku rejonach województwa zachodniego, Komenda Wojewódzka do walki ze stonką przeprowadziła daleko idące przygotowania celem zwalczania w zarodku wszystkich ognisk tego szkodnika ziemianniczanego. Zorganizowano kolumny przeciwstawnikowe we wszystkich gminach. Kolumny zostały wyposażone w specjalnych odprawach powiatowych i zapatrzone w odpowiedni sprzęt. Kolumnami tymi kierują zarządy powiatowe Związku Samopomocy Chłopskiej. Ponieważ najważniejszą czynnością przy zwalczaniu stonki ziemianniczej jest lustracja upraw ziemniaczanych, kolumny zostały wyposażone w specjalnych odprawach powiatowych i zapatrzone w odpowiedni sprzęt. Kolumnami tymi kierują zarządy powiatowe Związku Samopomocy Chłopskiej. Ponieważ najważniejszą czynnością przy zwalczaniu stonki ziemianniczej jest lustracja upraw ziemniaczanych, kolumny zostały wyposażone w specjalnych odprawach powiatowych i zapatrzone w odpowiedni sprzęt. Kolumnami tymi kierują zarządy powiatowe Związku Samopomocy Chłopskiej.

zostanie w początku lipca, a trzecia w połowie sierpnia. Dla zwalczania ognisk opornych przy stonkę Komendant Wojskowy przygotował 6 ton środków chemicznych i pewną ilość opryskiwaczy.

116 pamiętników roboraczę rozpatrzy Sąd Konkursowy OKZZ

WARSZAWA. W czerwcu została ogłoszona wyniki rozpisania przez KKZZ Konkursu na pamiętniki robotników z okupacji. Sąd Konkursowy otrzymał 116 prac, które reprezentują poważną wartość literacką i są dobrym odbiciem warunków życia i pracy robotników w okresie okupacji. Pierwsza nagroda w Konkursie wynosi 20.000 zł, dwie następne po 15 tys. zł.

KARPACZ

I. GMINNY ZJAZD PPS

W dniu 18 maja br. w sali kina „Śnieżka” odbył się Zjazd, w którym liczną udział wzięli członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej z terenu gminy zbiorowej.

Zjazd otworzył i zajął tow. Łojek, przewodniczący Gminnego Komitetu.

W imieniu Powiatowego Komitetu Zjazd powitał sekretarz PK tow. Bilski. Następnie przedstawiciele bratnich Partii PPR i SL, OM TUR, Z.W. Zaw. i Samopomocy Chłopskiej, Gminnej Rady Narodowej i Zarządu Gminy powitali zjazd.

Przed przystąpieniem do obrad wygłosił przemówienie sekretarz WK PPS tow. J. Siemek, który między innymi powiedział, „Zawsze musimy pamiętać o tym, że jesteśmy partią współpracującą, tym samym nasz stosunek do wszystkich problemów życia narodowego musi być aktywny. Posiadanie legitymacji partyjnej nie daje większych praw, raczej nakłada większe obowiązki”.

W następnym przemówieniu tow. Bojanowa, przewodnicząca Woj. Wydziału Kobiet PPS omówiła rolę i zadania kobiet w obecnej rzeczywistości. Nawoływała do zorganizowania ich i uaktywnienia, aby wiadomym było, że nie może być dla nich udziału w życiu. Wskazywała na szerokie pole pracy w dziedzinie kulturalno-oświatowej, spółdzielczej i zawodowej.

Na Zjeździe powiatowy tuncyjowy zarząd Gminnej Sekcji Kobiet, który w najbliższych dniach przystąpi do zorganizowania Sekcji.

Ogólne sprawozdanie z działalności złożył sekretarz Komitetu Gminnego tow. Negrey a sprawozdanie kasowe tow. Malecki.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium.

Nowy zarząd został wybrany przez akklamację w następującym składzie: tow. tow. Negrey, Pawełski, Rządca, Poloczek, Krasowski, Ryś, Strzelecki, Dajewski, Sykut i Siedlecki.

Odpisaniem Czerwonego Standardu zakończono obrady.

PRZED BUDOWĄ KOLEJKI GÓRSKIEJ

Sprawą budowy kolejki górskiej w Karpaczu interesuje się całe nasze społeczeństwo. Obecnie czynione są ostatnie przygotowania do rozpoczęcia budowy. Szczegółowe plany są już wykonane i czekają na realizację.

W ostatnich dniach przybyli do Karpacza: projektodawca kolejki górskiej, inż. Kodeński i przedstawiciel „Orbisu”, inż. Sobaniński w celu ponownego zwiedzenia terenu przyszłej budowy i narady w tej materii.

GENERALNE PORZĄDKI

Zarząd Gminny przystąpił do akcji uporządkowania jednego z najbliższych i najcięższych z uwidoków dołności. Pomagają w tym: zarząd tego uwidoku i miejscowe społeczeństwo.

Akcja oczyszczania i uporządkowania Karpacza powinna dać jak najlepsze wyniki.

W GÓRY BEZ PRZEPUSTKI

Jak nas poinformował przedstawiciel dyrektora uwidoku Karpacz, ob. rtm. Taczak, sprawa wycieczek górskich i ograniczeń została już definitywnie załatwiona i pomyślnie rozwiązana.

Wielkim utrudnieniem w dotychczasowym rozwoju turystyki w okolicach podgórskich Karpacza były ograniczenia i zakazy wydawane przez W. O. P. oraz konieczność posiadania przepustki.

W ostatnim czasie sytuacja na tym odcinku uległa radykalnej zmianie i poprawie: obecnie po szlakach górskich (i na Śnieżkę) chodzący można bez ograniczeń i bez przepustek.

Jeden tylko zakaz jeszcze obowiązuje turystów: aparaty fotograficzne należy pozostawić w domu, robienie zdjęć na terenach podgórskich jest wzbronione.

(Jz.)

Jak żyje Dolny Śląsk

Wzrastają szeregi socjalistów na Dolnym Śląsku

Do niedawna praca kobiet socjalistek nie przynosiła należytych rezultatów. Od dwóch miesięcy wskutek reorganizacji Wydziału Kobiet praca ta przybrała na tempie i można rokować jej jak najlepsze wyniki. Liczba kobiet socjalistek należących do Partii na Dolnym Śląsku sięga kilkunastu tysięcy.

Praca kobiet socjalistek wydatnia się najbardziej na polu kulturalno-oświatowym i spółdzielczym. Sekcja zawodowa ma na celu obronę interesów kobiet w ich pracy zawodowej, czuwając nad równowagą płac i kierowanie elementu niewykorzystanym na przeszkolenie.

Sekcja kulturalno-oświatowa dba o podniesienie poziomu kulturalnego kobiet, rozbudowanie zainteresowania sytuacją polityczną wewnętrzną i międzynarodową oraz o pogłębianie wiadomości socjalistycznych.

Sekcja spółdzielcza szerzy swoje idee wśród kobiet i stara się, by wszystkie kobiety socjalistki brały czynny udział w życiu spółdzielczym a tym samym wywierały wpływ na życie gospodarcze, szczególnie na odcinku walki ze zwyżką cen i spekulacją.

Przynajmniej stosunkowo małej liczby kobiet socjalistek jest ich obawa przed pracą polityczną. Jest to wynik wieloletniego umiarkowania kobiet od udziału w życiu politycznym i wiążącego się z nim kompleksu, braku wiary we własne siły. Pogubił ten się zgola nieustannie i szkodziły. Kobiety dzielące się muszą brać czynny udział w życiu politycznym. W walce o pokój, którą musimy wygrać nie może zabraknąć kobiet. W pracy nad odbudową kraju i przebudową naszego ustroju winna wzięć udział także kobieta, świadoma swoich celów, kobieta socjalistka.

Na terenie Dolnego Śląska stworzyliśmy rady miejskie kobiet we Wrocławiu, Legnicy i Jeleniej Górze. Rady powiatowe w Kamienogórze, Bystrzycy, Górze Śląskiej i Żarach.

Przewidziane jest dalsze tworzenie rad miejskich i powiatowych oraz sekcji kobiet w pozostałych 12 powiatach. Przygotowuje-

my wojewódzki zjazd kobiet, który odbędzie się 17 sierpnia we Wrocławiu. Na zjeździe tym, wybrana zostanie Wojewódzka Rada Kobiet. Przeszkolimy jak największą ilość kobiet na szkołach partyjnych.

Kobieta, która przyswoiła sobie idee socjalistyczne przeszczepi następnie na swoją rodzinę i zrobi to z korzyścią dla całej rodziny. Jesteśmy przeciwne oderwaniu kobiet od rodziny i oddaniu się wyłącznie pracy społecznej czy politycznej. Wydaje się, że można jedno z drugim zupełnie dobrze łączyć.

KŁODZKO

JUBILEUSZOWE POSIEDZENIE POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ ODZNACZENIA ZASŁUGOWYCH OBYWATELI

Dnia 21 maja br. w pięknie udekorowanej sali PPS w Kłodzku odbyło się jubileuszowe zebranie Powiatowej Rady Narodowej. Przewodniczącą PPR i Przewodniczącą Miejskiej i Gminnych Rad Narodowych powiatu kłodzkiego w zebraniu wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, Związków Zawodowych, Wojska itp.

Otwarcia dokonał przewodniczący PPR ob. Skórski, przyjął słówko o nowoodekorowanych członkach PPR i udekorował zasługujących obywateli na terenie powiatu srebrnym Krzyżem Zasługi ob. Czerwinkę i Palczyńskiego oraz brązowym Krzyżem Zasługi ob. Lasotę i Arendarskiego.

W wygłoszonym sprawozdaniu za okres działalności PPR od czasu jej powstania tj. od dnia 25. V. 1946 r. do chwili obecnej przebiegał całokształt pracy PPR, jej dotychczasowe wysiłki i zamierzenia na najbliższy okres.

Następnie złożyli sprawozdania przedstawiciele Klubów Radnych partii politycznych. Mówcy podnieśli konieczność współpracy, celem ugruntuowania dotychczasowych poczynań PPR i umocnienia podwalin odradzającej się Polski Ludowej.

Dokładne nasświetlenie całego dorobku i wysiłków organizacyjnych w okresie minionym i ogrom pracy, włożonej w kierunku zagospodarowania naszego powiatu, dały sprawozdania poszczególnych Komisji. Oto kilka suchych cyfr, które dostatecznie ilustrowały dotychczasowe wyniki: po wojnie osiedlono łącznie 41.452 osób, którym przydzielono 4.741 obiektów gospodarczych o powierzchni 38.944 ha. W miastach osiedlono 35.254 osób i przydzielono 709 obiektów gospodarczych, o powierzchni 4.617 ha oraz 216 domków o charakterze miejskim.

Przez punkt etapowy w Kłodzku przeszło 75.332 repatriantów i przesiedleńców, którzy otrzymali całonocne pobory. Udzielono zapomóg pieniężnych na ogólną kwotę 6.245.150 złotych. Przez ten punkt zborny, obejmujący trzy sąsiednie powiaty, wjechało 101.823 Niemców w 66 transportach.

Z uwagi na roczysty charakter zebrania, dy-

BRZEG

KRADZIEŻ MOTOCYKLA

Przed kilku dniami skradziono z fabryki maszyn „Siew” w Brzegu motocykl marki DKW (250 ccm, nr silnika 174416, nr ramy 174416, wartość 1800 zł w cenie przedwojennej). Kradzież została dokonana w nocy przez włamywacza.

Dochodzenie prowadzi Kom. M. O.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ

Dnia 24 bm. znaleziono w Lewinie Brzeskim obok mostu nad Nysą zwłoki mężczyzny. Po rozpoznaniu ustalono, że są to zwłoki Kutuńskiego Józefa z ram. w Lewinie. Przyczyną śmierci nie ustalono. (wl.)

skusie nad sprawozdaniami poszczególnych Komisji oddano do następnego zebrania. Zebranie zakończono odpisaniem „Rocy”.

St. W.

LIKWIDACJA BANDY

Dnia 21 bm. zostali ujęci: Furcarg Jan, Was Antoni, Mrowiec Józef. Znalezione u nich podczas rewizji 2 automaty i pistolet.

Bandytów przekazano do dyspozycji prokuratora.

(wl.)

Nareszcie Wrocław

będzie oczyszczony z min

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że władze wojskowe przystąpiły do roznimowania terenów zaminowanych.

Wobec powyższego wzywa się wszystkie osoby względnie instytucje, którym są wiadome miejsca, gdzie znajdują się pola minowe, pojedyncze miny, niewypały bomb lotniczych, pociski artyleryjskie lub inne materiały wybuchowe o bezwzględnie powiadomienia o tym referatów wojskowych przy zarządach gmin, względnie starostwach.

Usuwanie min i materiałów przez osoby niepowołane jest wzbronione.

My ze swojej strony zawiadamiamy, już po raz trzeci, o bombie na rogu ulic Żelaznej i Jemiołowej (Grabiszyn) i o drugiej — w piwnicy zniszczonego domu przy Placu Zbożowym.

KOMUNIKAT

Zarząd Miejski Związku Walki Młodych we Wrocławiu, zawiadamia, że dnia 1. VI. 1947 r. odbędzie się I-sza Walna Organizacyjna Konferencja Z.W.M. w sali Miejskiej Rady Narodowej w Ratuszu (godz. 10-ta). Prosimy o punktualne stawienie two.

(1654)

Karmelki Herbatniki Praliny
Pierniki Pomadki Wafle

Fuchs

Wszystkie gatunki bez ograniczeń

Centrala Sprzedaży

Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego

Warszawa-Praga, ul. Zamoyskiego nr 28

Oddział we WROCŁAWIU, ul. LELEWELA nr 2

1408

ZAKŁADY PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO

we Wrocławiu-Swojcu

ogłaszają

Przetarg nieograniczony

na sprzedaż butelek fasonowych o pojemności 0,65 ltr., będących w posiadaniu Zakładów w ilości ca. 295.000 szt.

Przetarg odbędzie się dnia 7 czerwca 1947 r. o godz. 10-ej w Biurze Zakładów PMS we Wrocławiu-Swojcu.

Oferty, zaopatrzone w napis: „oferta na kupno butelek”, należy składać w dwóch zalakowanych kopertach w Kancelarii Zakładów, względnie przesać pocztą wg. wyżej podanego adresu.

Blizszych informacji można zażądać w Oddziale Zasobów Zakładów, w godzinach urzędowych (7-16).

Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, względnie prawo unieważnienia przetargu.

Oferty nieuwzględnione pozostają bez podpisu.

1635

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Woski, odpadki od świec zamienia na świece. Kupuje, olejki - tuszkuje kupuje Krotoszyńska. Fabryka Wyrobów Wosk. Krotoszyńska, Sienkiewicza 2a. (1550)

SKT Warsztaty naprawcze samochodów. Zatrudnia natychmiast na bardzo dobrych warunkach samodzielnych monterów, blacharzy karoseryjnych, spawacza. Zgłoszenia: Wrocław, pl. Solny 9. (1647)

Zakupimy 10 silników o mocy 12 KM. Kryw. 10 silników o mocy 3 do 5 KM. i 20 - 30 silników o mocy 5 KM. Wszystkie na przed zmienny 220 V x 380 V. Oferty proszę kierować: Ekspozytura Wrocławską K. S. B. Wrocław, ul. Kółkajta Nr 21 - II p. (1627)

WOJNE POSADY

Powstańcy akwizytorzy ogłoszeniowych w miastach wojewódzkich, powiatowych poszukuje się. Dobre warunki. Płynie zgłoszenia: Biuro Handlowe „Serwis” Warszawa, Konopnickiej 5. (1628)

Ekspedientka do branży cukierniczo-gastronomicznej potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: „Miniatura” Olszewskiego 69. (1540)

RÓŻNE

Dyrekcja Państwowego Liceum Komunikacyjnego we Wrocławiu, ul. Bożogrobów 9 (dawn. „Artelius”) ogłasza owoiarce z dn. 6 czerwca br. wpisów na wydziały: mechaniczne, elektryczne, drogowy, eksploatacyjny i do klasy przygotowawczej. Egzaminu wstępne w dn. 1, 2 lipca br. Po wakacjach zapisów nie będzie. Blizsze szczegóły w sekretariacie szkoły. (1650)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubioną legitymację Nr 1319 A, wydaną przez Dykt. Okr. Pocz. i Teleg. Wrocław na nazwisko Romaniszyn Irena. (1653)

Unieważniam kartę rejestracyjną wydaną przez RPK Bolesławiec, metrykę urodzenia, kartę repatriacyjną wydaną w Diezdzicach, odcinek meldunkowy Lubań, zaświadczenie zremonta stolarskiego, świadectwo czeladnicze wydane przez I-mę Kwiatkowski Maciejczyk w Łodzi, dowód osobisty z fotografii okupacyjnej we Francji na nazwisko Siwiński Bronisław Lubań, Tkacka 12. (1649)

Unieważniam skradzione dokumenty: dowód osobisty z kartki Środa Śląska, nazwisko Rajski Stanisław. (1651)

Unieważniam skradzioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej — Wrocław, 2 odcinek zamekowania na nazwisko Setny Jan i Helena Wrocław, ul. Lekiericza 26. (1648)

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę repatriacyjną wydaną w Diezdzicach, legitymację PPR wydaną przez CKW Warszawa, wymeldowanie z Warszawy na nazwisko Bedrj Paweł Wysoki Sąd pow. Jawor. (1641)

Unieważniam zgubioną licencję na sprzedaż lodów Nr 593/47 wystawioną przez Wydział Aprowizacji Legnica. Władysława Krawczyka. (1646)

Unieważniam zgubioną legitymację kolejową DKP Łódź Janik Maria Lubań Legn. (1644)

Unieważniam skradziony dowód osobisty, wydany dn. 10. XII. 1946 r. we wsi Wysokie Gm. Przyłkowice pow. Szprotawa, na nazwisko Biczak Jan. (1645)

Unieważniam zgubioną dowód osobisty, wydany w Głogowie. Sondej Antoni Drzymalski pow. Jawor. (1645)

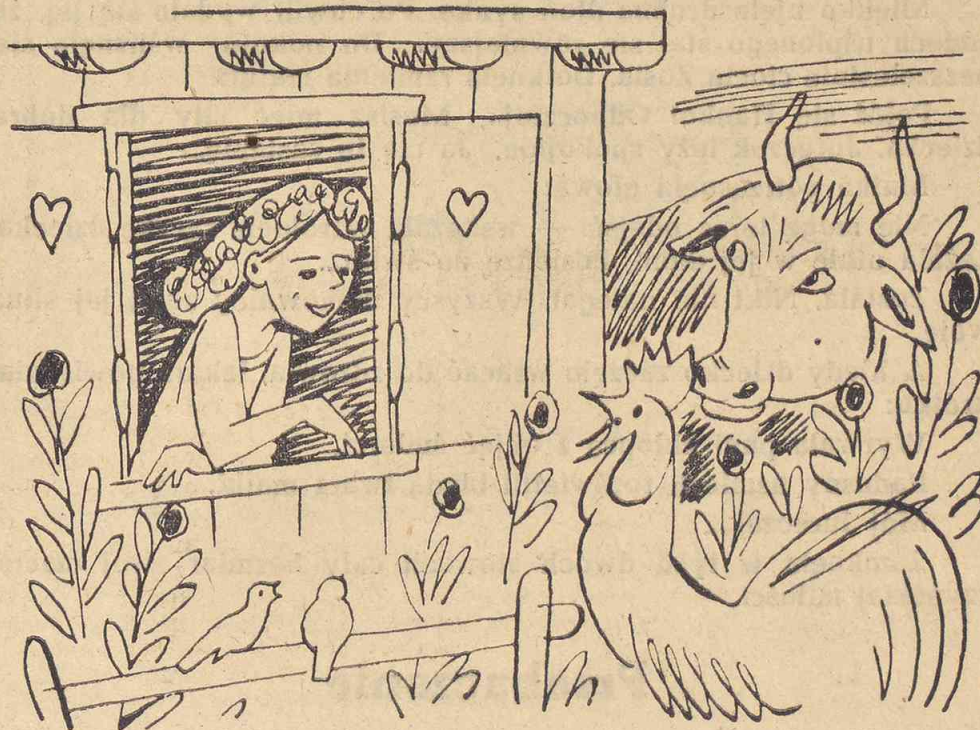
Unieważniam skradzione dokumenty: metryka urodzenia, dowód osobisty, wydany Ścinawie, pow. Łuck i dowód w Jeleniej Górze na nazwisko Skirzewski Antoni, Jelenia Góra, Warszawska 66. (1642)

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną, tymczasowe zaświadczenie oświadczenie Śprowatowy, książkę wojskową Diezdzic Stefan Szprotawa. (1643)

MAŁY ŚLĄZAK

Bezpłatny dodatek „Naprzodu Dolnośląskiego“

Pod redakcją Ludwiki Pressówny



Codzienny chór

Wychyliła się Jagienka
I słucha ciekawie,
Bo odczuła na podwórku
Rytm w ogólnej wrzawie.

Kukuryku — woła kogut
Z podniesioną głową.
Ćwir, ćwir — nuci szary wróbel
Ćwir to dźwięczne słowo.

Potem nagle: kwa-kwa, ko-ko
Z różnych stron zabrzmiało,
Głosy dzielą się i łączą
Tuż przed chatą białą.

Wreszcie ptakom zawtórował
Niski głos Krasuli,
Burek stara się daremnie
Michała rozczulić.

Brawo, brawo! — woła Jagna.
To jest chór nie lada
I z wesołą swą piosenką
W koncert zwierząt wpada.

MATKA

Przy chorym

Siedziała oparta o brzeg łóżeczka i zmęczonymi oczyma wpatrywała się w rozgorączkowaną twarz dziecka. Nie pamiętała ile nocy bezsennych ma już za sobą. Wiedziała tylko o jednym: że dziecko cierpi. I ta myśl odbierała jej spokój.

Miękko ujęła drobną dłoń synka. Po chwili wydało się jej, że oddech uśpionego stał się równiejszy. Do pokoju wśliznęła się bezszelestnie ciocia Zosia. Dotknęła ramienia matki:

Położ się Hanko! Odpocznij... Musisz mieć siły dla dobra dziecka. Jureczek leży spokojnie. Ja cię tu zastąpię...

Matka potrząsnęła głową:

Nie mogę teraz odejść. — wskazała wzrokiem rączkę dziecka. Leżała ufnie w jej dłoni. Posiedzę do świtu...

Została. Nikt nie nalegał. Wszyscy domownicy znali jej silną wolę.

A kiedy dziecko zaczęło wracać do zdrowia, lekarz powiedział krótko:

Wyrwała pani chłopca z objęć śmierci.

Radosny uśmiech rozświetlił bladą twarz matki.

Mój Jureczek...

Zamknęła w tych dwóch słowach cały bezmiar swej macierzyńskiej miłości.

Przebaczenie

Cesia szła bardzo powoli pod ciężarem niewesołych myśli. W uszach dzwoniły ciągle karcące słowa nauczycielki:

Nie uczysz się... to niedobrze...

A potem powrót na miejsce i niedostateczny stopień w notesie. To było bardzo przykre ale nie najboleśniejsze, bo ostatecznie każdemu może się zdarzyć. Tak, ale na Cesi zemściło się wczorajsze kłamstwo. Powiedziała mamusi, że idzie do Bronki; będą się tam razem uczyć. A w rzeczywistości umówiła się już przedtem z Józią, z próżną dziewczynką, która miała zawsze w głowie tańce i zabawy. Była zresztą najstarsza w klasie.

Cesia skłamała całkiem swobodnie, bez cienia rumieńca na twarzy. Byłoby może trudniej gdyby mamusia nie dowierzała. Ale matka wierzyła dzieciom zawsze. Chyba nie na próżno wpajała w nie zasady uczciwości. Nie powinny jej sprawić zawodu. — Ale Cesia sprawiła...

Dziewczynka zatrzymała się nagle.

Jak ja mogłam — powtarzała z żalem.

U Józi nie myślała o tym wszystkim. Był tam patefon i kremówki. Czas płynął szybko.

Muszę już wracać.. Przypomniała sobie niepokój matki, kiedy któreś z dzieci spóźniło się wieczorem.

Józia wzruszyła ramionami:

Oh, po prostu pisanie zadania przeciągnęło się nieco. Czy naprawdę nie potrafisz wymyślić jakiegoś prostego kłamstwa?

Cesia drgnęła pod wpływem słów koleżanki. Dopiero wtedy uświadomiła sobie, że wszystko od początku opierało się na kłamstwie. Całe popołudnie. I odrazu nastrój w pokoju Józji zaczął ją męczyć.

Odchodzę — powiedziała stanowczo.

Józia roześmiała się hałaśliwie:

Siadaj i nie zawracaj głowy. Widać, że jesteś krótko trzymana.

Co można było na to odpowiedzieć? Czy Józia kiedykolwiek zrozumie, że przecież tu chodzi o niepokój mamusi. Nie należy go potęgować. Mimo to została.

Kiedy potem wracali całą paczką, Cesia była milcząca. Z ulgą rozstała się z wesołą gromadką. Weszła cicho do mieszkania. Mamusia siedziała przy lampie naprzeciw zegara i od czasu do czasu wpatrywała się w jego wskazówki. W rękach trzymała fartuszek Cesi. Dziewczynka rozdarła go podczas pauzy. Tak, mamusia zawsze myślała o dzieciach, a one... Czy potrafiły wyrzec się jakiegokolwiek przyjemności dla jej spokoju?...

I cóż? — zapytała — lekcje zrobione?

Cesia weszła do pokoju z zamiarem wyjawienia całej prawdy. Ale to pytanie ją zaskoczyło i właściwie z góry narzucało odpowiedź.

Tak — powiedziała dziewczynka. — Najdłużej trwała geometria. Równocześnie myślała:

Popelniam nowe kłamstwo. Nie mam na jutro żadnego zadania.

Na drugi dzień zbierała plony beztrósko spędzonego popołudnia. Wracając ze szkoły myślała o pełnym wyrzutu spojrzeniu matki, gdy dowie się o wszystkim. Podobnie patrzyła na Fila, kiedy przyniósł do domu strąconego przez siebie ptaka. Tylko, że Cesi postępek był jeszcze gorszy, bo chłopiec zrobił to bez namysłu, za przykładem innych. A ona od pierwszej chwili była przewrotna i nieuczciwa. Przez całe popołudnie...

Jak najprędzej chciała wypowiedzieć to wszystko co miało być wyznaniem i prośbą o przebaczenie równocześnie. A jeżeli — jeżeli mamusia przestanie ją kochać?...

W domu było gwarno. Przyjechali goście. Przy obiedzie toczyła się ogólna rozmowa. O wychowaniu dzieci. Cesia bladła i rumieniała się na przemian słysząc słowa mamusi:

Staram się przede wszystkim nauczyć ich uczciwego postępowania. Wymagam bezwzględnej szczerości i odwagi. Przebaczę wszystko, jeżeli dziecko przyjdzie ze skrucą i ufnością. Nie odtrącę go nigdy. Za ufność musi otrzymać przebaczenie. Ale niech ma odwagę przyznać się do popełnionego błędu. Nie wolno im uciekać się do kłamstwa. Mam wrażenie, że wiedzą o tym raz na zawsze. Byłabym bardzo rozczarowana, gdybym się dowiedziała, że jest inaczej. A potem serdecznie do Cesi:

Podaj nam, kochanie, ciasteczka. Są w kredensie...

Dziewczynka wstała z oczyma pełnymi łez. Jak to dobrze, że nikt nie zauważył. Tylko ten Fil tak na nią patrzy jakby się czegoś domyślał.

Godziny wlokły się okropnie. Kiedy onj sobie pojada?

Nareszcie! — Mamusia zaczęła zbierać wszystko ze stołu. Cesia pomagała. Były same.

Mamusiu...

Cukierniczka drgnęła w rękach matki. Usłyszała jakieś nowe, bardzo bolesne akcenty w tym jednym wyrazie.

Co tobie, córeczko?

Ja... ja bardzo zawiniłam wobec ciebie i nie wiem, czy ty zechcesz... czy potrafisz mi przebaczyć... — Cesia nie podnosiła wzroku na twarz matki. Wiedziała, że na razie wyczyta w niej czułość i gotowość do przebaczenia. Ale jak będzie potem?

Cesia mówiła coraz szybciej, chociaż czasami brakło jej tchu jak człowiekowi, który bierze zbyt wielkie przeszkody. Niekiedy głos dziewczynki załamywał się. Nie wspominała o namowach Józł. Cały ciężar winy wzięła na siebie. Nie wolno się usprawiedliwiać kosztem innych. Zresztą każdy powinien mieć swoje zdanie. Józł rozumuje po swojemu, ale Cesia nie może się poddawać cudzym wpływom. Chyba... chyba, że jej własne zasady są chwiejne.

Już wczoraj chciałam wszystko powiedzieć, ale... I potem ta rozmowa. Oh, mamusiu. Ja wiem o czym ty myślisz w tej chwili. — Zakryła twarz dłońmi. — Że ja ci sprawiłam zawód... że jesteś rozczarowana.

Mamusia delikatnie wytarła chusteczką moką od łez twarz dziewczynki. Chwilę panowało milczenie. Cesi wydawało się, że przez ten czas narasta między nimi jakaś ogromna przegroda, że już nigdy nie będzie jak dawniej.

Mamusiu, teraz na pewno straciłaś do mnie zaufanie, ale ja ci przysięgam — dziewczynka wyprostowała się przy tych słowach, — że to był ostatni raz. Przekonasz się mamó... Czuję, że słowa nie poparte czynami brzmią pusto i nie są przekonywające.

Mamusia położyła jej ręce ramionach i wpatrywała się badawczo w drgającą wzruszeniem twarz córki.

Czy... czy ty nie przestałaś mnie kochać? — wyszeptała Cesia z trwogą. Ta myśl nie dawała jej spokoju.

Nie, kochanie. Wierzę w szczerość twojej skruchy. I myślę, że nic już nie zakłóci naszego spokoju. Żadne kremówki, prawda?

W ostatnich słowach Cesia odczuła ton żartobliwy.

Oh, mamus — westchnęła z uczuciem głębokiej ulgi.

Wieczorem pisała w starannie prowadzonym dzienniczku:

„Mamusia jest najdroższą istotą na świecie.

Rozumie, pociesza, przebacza — nawet wtedy, gdy czuje żal lub rozczarowanie. Przez całe życie będę się starała naprawić wspomnienie tych chwil, które sprawiły jej przykrość. Wiem, że nieraz byłam przyczyną jej smutku i niepokojów. Żałuję tego głęboko.”

A poniżej Cesia wykalligrowała jedno zdanie z „Kołysanki” Asnyka:

„Dopóki matkę masz nie może ci być źle.”

Zrozumienie

Więc jak będzie?

Do twarzy Wiktora przylgnęły spojrzenia chłopców. Płonał w nich zapal i żądza czynu.

Jesteście gotowi?

Wiktor nie czekał na odpowiedź. Mógł ją wyczytać w ich młodych twarzach.

Więc pamiętajcie! — Nie tracił daremnie słów, chociaż chłopcy byliby chcieli usłyszeć jeszcze raz te mocne zdania o Polsce i wolności, które przedtem powiedział. Żeby jeszcze raz uprzytomnić sobie, że oni także wezmą udział w walce z Niemcami.

Jutro! — to słowo stało się ich najdroższą tajemnicą. Jak klucz do zamkniętych wrót. Zbyszek szybkim krokiem zbliżał się do domu. Różne myśli przelatywały przez głowę chłopca. Nie wiadomo skąd wplątał się w nie fragment „Ody do młodości”:

„I ten szczęśliwy kto padł wśród zawodu — jeśli poległym ciałem — dał innym szczebel do sławy grodu.”

Szczęśliwy! — ten wyraz pozostał w świadomości Zbyszka.

Wszedł do znajomej bramy. Matka otworzyła mu drzwi.

Dobry wieczór, mateczko.

Skąd wracasz, Zbyszeku?

Miał przygotowaną odpowiedź, że od kolegi, od tego rudego Franka, któremu ojciec zachorował. Ale nie zrobił tego. Nie mógł się zdobyć na kłamstwo wobec tej ukochanej, najmilszej istoty. Nie, matce winien był szczerość. Nawet, jeżeli sprawi jej ból. Żeby wiedziała, że nie poniżył się do wykrętu. Bo przecież nieraz, ach, pewnie zawsze będzie przy nim myślami.

Chcę ci powiedzieć, mateczko. — Głos Zbyszka brzmiał bardzo spokojnie.

Jaki podobny do ojca — przemknęło przez głowę matki.

Zaprowadziła chłopca do kuchni. Tam było najciszej. Ciężko usiadła na białym stołku. Zbyszek przykucnął u jej stóp. Jak dawniej, jak w dzieciństwie. Położyła mu rękę na głowie. Podał się przez chwilę uczuciu słodkiej, dziecięcej bezradności. Potem ostrożnie ujął spracowaną dłoń matki i przycisnął do niej usta.

Mamo — czuł, że nie wolno mu dłużej zwlekać. Zresztą wierzył, że matka go zrozumie. Przecież ona nauczyła go kochać tę ziemię.

Mamo... jutro odchodzę.

Matka przycisnęła syna mocniej do siebie, jakby go chciała odgradzić od tego nieznanego jutra.

Powstanie... — wymówiła bezdźwięcznie. Nie pytała o nic.

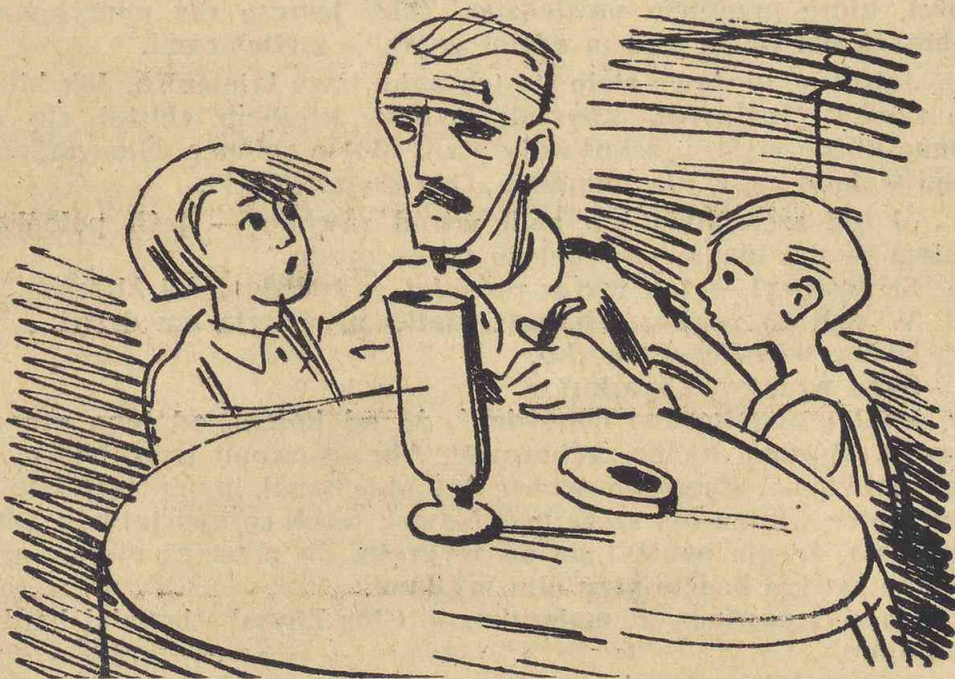
Nazajutrz pomagała Zbyszkowi drżącymi rękami pakować plecak. Była taka jak przeczuwał: zboliała, lecz spokojna i poważna. Dopiero kiedy wyszedł stanęła w oknie i próżno starała się dojrzeć sprężystą postać syna przez zasłonę z łez. Płynęły niepohamowanym strumieniem.

ODWIEDZINY

Nie w każdym domu było tak radośnie jak u pp. Kozickich w pierwszym powojennym okresie. Wszyscy zajęli swoje dawne miejsca i patrzyli na siebie wilgotnymi oczyma. Było serdecznie i uroczyście. Nawet dzieci siedziały spokojnie, chociaż Pawełek miał wielką ochotę wdrapać się na kolana ojca i przyjrzeć się dokładnie jego wspaniałym odznaczeniom. Mela od pierwszej chwili uważała, że tatuś poświęcił jej za mało czasu. Jak to dobrze, że teraz już zostanie na zawsze.

Jesteśmy znowu razem — odezwał się tatuś. Miał trochę inny głos. Taki bardziej stalowy — pomyślał w duchu Pawełek — pewnie nieraz wydawał rozkazy wśród ognia i huku wystrzałów.

Dlaczego nikt nic nie mówi? — dziwiła się Mela.



Ale potem popłynęły opowieści. Jedna za drugą. Jakby się nagle przerywała jakaś tama. I każdy miał tyle do powiedzenia. Nawet Pawełek... Nie wiadomo, kiedy rozmowa zeszła na innych — znajomych i przyjaciół. Tatuś pytał najpierw z ożywieniem, a potem coraz smutniej i ciszej. Bo Malinowscy zginęli pod gruzami zburzonej kamienicy, Bolczak nie wrócił, Marciniakowa opłakuje dwóch synów a Kachelska umarła w Oświęcimiu.

I znowu cisza. Mela czuła się dziwnie onieśmielona wobec ojca, którego nie widziała od kilku lat. Wreszcie ona też zaczęła mówić. I wszyscy przyznali jej słuszość.

...Koło naszej szkoły jest taki „Miejski Dom Wychowawczy”. Tak się to nazywa. Właściwie sierociniec. I tam są same takie dzieci, które utraciły rodziców. Więc ja chciałam... urwała patrząc na milczących słuchaczy.

Odwiedzić je?... — podpowiedziała łagodnie mamusia.

Tak, razem z Pawełkiem. My przecież jesteśmy szczęśliwi więc... więc...

Chciała jeszcze powiedzieć, że człowiek szczęśliwy nie powinien zapominać o tych, których nie oszczędziło cierpienie. Trzeba im użyczyć trochę własnej radości, opromienić własnym uśmiechem. To wprawdzie niewiele, ale czasem może mieć dla kogoś znaczenie...

Dziewczynce trudno było sformułować te myśli, więc tylko dodała:

...Bo dzisiaj te dzieci urządzają przedstawienie. Tylko że występ bezpłatny, więc może my...

Mela spojrzała błagalnie na matkę.

Pójdziemy tam wszyscy — zdecydował tatuś — a ty Irenko przygotujesz nam dla nich jakieś upominki, prawda?

Mamusia rozłożyła bezradnie ręce:

Proszę bardzo, ale chyba nie potrzebuję wam przypominać, że nasz cały dobytek spłonął w powstaniu. Jeżeli jednak Pawełek wyrzeka się drugiego ubranka, a Mela sukienki, to nie mam nic przeciwko temu.

Decyzja zapadła. Wyruszono.

Ja tylko nie wiem — mówiła po drodze Mela do brata — jak my będziemy z nimi rozmawiać. One na pewno są ogromnie smutne. Bo tylko spróbuj sobie wyobrazić takie życie wśród obcych bez mamusi i tatusia.

Myśli Pawełka szły w innym kierunku.

Wiesz — powierzył siostrze swoją tajemnicę. — Ja zabrałem tę niebieską lokomotywę.

Jakto, Chcesz ją naprawdę komuś dać?

Mela spojrzała ze zdumieniem na brata. Przecież wiedziała jaki był dumny z tej swojej najwspanialszej zabawki. Pawełek się nachmurzył:

Rzeczywiście, jest o czym mówić. Ach, te dziewczęta! Nie rozumieją najprostszych rzeczy. Przecież ja mam jeszcze żołnierzyka i siwka.

Mela czuła się zawstydzona. Bo ona swojej Zuzanny z warkoczami nie zabrała. Tylko pajaca i książkę.

— Do sierocińca przyszli trochę wcześniej. I starszy sympatyczny pan — podobno dyrektor — oprowadzał pp. Kozickich po zakładzie. Szli przez długie korytarze, zaglądali do czystych sal, zwiedzili czytelnię i jadalnię.

Wszędzie widać było wytrwałą pracę zespołu. Niektóre ławki i stoliki wykonały — pod kierownictwem wychowawcy — najstarsze dzieci. Łóżka także nie były jednakowe.

Na każdym kroku należało przezwyciężać straszne trudności okresu powojennego. Ale w twarzy dyrektora widać było energię i zapał.

Nigdy nie wolno stawać w połowie drogi — powiedział stanowczo. — Nasz zakład istnieje dopiero trzy miesiące, ale mam wrażenie, że osiągniemy cel, który zakresiliśmy sobie. Praca wychowawcza jest tu trudna — opowiadał dalej. — Przyszły do nas dzieci, które cierpiały nie mniej od starszych, były w obozach, zapomniały co znaczy słowo: dom albo matka. Przyszły nieufne i ponure. Już dzisiaj zmieniły się ogromnie. Zresztą — sami państwo zobaczcie...

(Dokończenie nastąpi)



ZAGADKA

Są wymowne chociaż milczą,
Znacie je dokładnie:
Czarne znaki w równych rzędach.
Kto pierwszy odgadnie?

ŁAMIGŁÓWKA

Ułożyła Zosia D., ucz. VI kl.

Wpisać 10 wyrazów 5-literowych.

Rząd oznaczony krzyżykami da rozwiązanie

Znaczenie wyrazów:

1. Dokuczliwy owad.
2. Chorągiew o barwach narodowych.
3. Wspaniały budynek.
4. Mam ją w oknie.
5. Imię żeńskie.
6. Komplet map geograficznych.
7. Bardzo oszczędny.
8. Strzelba.
9. Harcerz in.
10. Owoc z drzewa południowego.

1			x		
2			x		
3			x		
4			x		
5			x		
6			x		
7			x		
8			x		
9			x		
10			x		

II.

W miejsce kresek wstawić litery:

S _ _ _ _ _ d _ _ _ _ _ = tytuł opery Moniuszki.
J _ _ _ _ _ = postać z „Krzyżaków”
S _ _ _ _ _ b _ _ _ _ _ = tytuł powieści Kraszewskiego.

Za trafne rozwiązania wszystkich zadań redakcja przeznacza nagrody w postaci książek, które otrzymacie drogą losowania.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dn. 5 czerwca br.

Rozwiązanie szarad z numeru 23 „Małego ślązaka”

Zagadka: b a k.

Łamigłówka I: tyran, Ameryka, Ryga, Gnieźno, indyk, pacjent, Odra, Ziemowit, noc, Aleksander, koń, spiż, kielnia, Indie, Elstera — Targi Poznańskie.

Łamigłówka II: woda, biedny, szyć, Władek, owca, ukraść, Alpy — Wiosłoka.

Za prawidłowe rozwiązanie wszystkich szarad redakcja „Małego Ślązaka” przyznała drogą losowania trzy nagrody w postaci pięknych książek dla młodzieży następującym dzieciom:

1. Krystyna Czajka, Olawa, ul. Ogrodowa 14;
2. Adam Sztumpf, Bysrzyca, ul. Wojska Polskiego 11/11;
3. Maria Dyląg, Wrocław, ul. Św. Antoniego 30.

Wygrane książki będą przesłane pocztą.